

PROBLEMY

Miesięcznik poświęcony zagadnieniom wiedzy i życia

Rok II

1946

Nr 2(3)

TREŚĆ

POLSKA 1939 — POLSKA 1945 (III)	Stanisław Róg 2
Górnictwo — przemysł. Nowe granice Polski zmieniały nasz stan posiadania zarówno w dziedzinie górniczej jak i przemysłu. Wzrost wartości produkcji górniczej na jednego mieszkańca wynosi 79%. W dziedzinie przemysłu osiągnęliśmy korzyści niebywałe w dziejach naszego narodu.	
W POSZUKIWANIU ŻYCIA WE WSZECHŚWIECIE	Władysław Kapuściński . 16
Czy Wszechświat jest tylko zbiorowiskiem martwych brył? Czy jesteśmy zupełnie sami we Wszechświecie? Na początku były domysły... Różne rodzaje śmierci. Skreślamy pozycje ze spisu... Wędrowki życia w przestrzeni? Siedliska życia. W naszym systemie. Na Marsie. Coraz zimniej!... Istoty rozumne.	
TAJEMNICE MALARSTWA (I)	Jerzy Wolff 27
Umiejętność widzenia dzieł sztuki. „Obraz jest powierzchnią płaską, pokrytą szeregiem plam barwnych ułożonych w pewnym porządku”. Zadaniem malarza jest budowanie formy. Linia; plama walorowa; plama barwna. Kontrasty. Linia a kreska. Problem gry barwnej. Płaszczyzna obrazu i jego wnętrze. Gra barwna obliczona jest na określoną reakcję uczuciową widza. Światło. Podział płaszczyzny, oś pionowa i oś pozioma. Dwa gatunki piękna.	
MORALNY PODBÓJ NIEMCIEC	Emil Ludwig 35
Celem wszelkich planów traktowania Niemców po tej wojnie powinno być uświadomienie im, że wojnę przegrali i że przegrali ją słusznie.	
LITERATURA PIĘKNA JAKO ŹRÓDŁO POZNANIA DUSZ LUDZKICH	Władysław Witwicki . . . 40
Bohaterzy utworów literackich a ludzie żywi. Błędne mniemania, że lektura beletrystyki uczy o życiu duchowym lepiej, niż protokoły badań psychologicznych. Sztuka istnieje nie po to, by stanowić źródło informacji o rzeczywistości.	
POWOJENNE PLANY UPRZEMYSŁOWIENIA CHIN	By-Yun-Chen 45
Główne powojenne zadanie państw zachodnich — to przejście z gospodarki wojennej do pokojowej; Chiny muszą dopiero stworzyć wszystko, czego dotąd nie miały.	
KRONIKI:	
Społeczno-ekonomiczna	
Ruch cen w Warszawie w r. 1945	Anna Komarnicka 47
Walka o transport	Stefan Askanas 49
Struktura podmiotowa polskiego handlu i przemysłu	Aleksander Kwiatkowski . 51
Międzynarodowe organizacje gospodarcze	T. Ł. 54
Jakie korzyści może dać realizacja układów w Bretton Woods?	Jerzy Komarnicki 55
Naukowa	
Matematyka rosyjska w w. XIX i XX	W. I. Smirnow 57
Nowe horyzonty w astronomii	Daniel Chalonge 58
Prawnicza	
Rozwody. — Rodzina	Jerzy Poznański 59
Nowa propozycja odszkodowań	Józef Świdrowski 60
Kulturalna	
Tkaniny Gałkowskich	J. W. 62
Na wkładkach:	
Do artykułu Jerzego Wolffa: 1) Rembrandt — Autoportret i 2) Vermeer — Próba wina.	
NIEMIECKA APOKALIPSA	Vidimus

POLSKA

1 9 3 9

POLSKA

1 9 4 5



III

STANISŁAW RÓG

GÓRNICCTWO PRZEMYSŁ

*Osiągnęliśmy korzyści niebywale w dziejach naszego narodu.
Mamy dane by stać się państwem dobrobytu i siły gospodarczej*

W dwóch poprzednich numerach „Proble-
mów“ omówione zostały zmiany, jakie zaszły
w Polsce — w wyniku wojny—w powierzchni
kraju, zaludnieniu, rolnictwie i strukturze
rolnej. Z kolei zajmiemy się zmianami, jakie
zaszły w górnictwie i przemyśle. Jest to nie-
mal codziennym tematem prasy. Wszystkie in-
formacje liczbowe z tej dziedziny podawane
w prasie są na ogół fragmentaryczne, często
nieściśle, a co najważniejsze — nie pozwalają
na odtworzenie całkowitego obrazu omawia-
nego zagadnienia. Jest to częściowo wynikiem
braku odpowiednich danych statystycznych,
zarówno aktualnych jak przedwojennych. Tru-
dno w tej chwili mówić o aktualnych danych
statystycznych, które mogłyby zobrazować ca-
łość zagadnienia przemysłu w Polsce obecnej,
ponieważ cała administracja państwowa (a z
nią i statystyka) dopiero się odbudowuje.

Również i statystyka okresu przedwojennego,
dotycząca przemysłu, nie jest tak opracowa-
na, żeby można przedstawić jasny obraz struk-
tury przemysłowej Polski w granicach obec-
nych.

Dla ziem odzyskanych jedynymi danymi,
dotyczącymi zakładów przemysłowych, są wy-
niki spisu przemysłowego z maja 1933 roku
(„Gewerbliche Betriebszählung vom 16 Juni
1933“). Ostatnie dane statystyczne przedwo-
jenne, oświetlające zagadnienie przemysłu
w Polsce, opublikowane są w „Statystyce
Przemysłowej“ za 1937 r. Dane te odnoszą
się do zakładów, zatrudniających powyżej 5
robotników. Jakkolwiek dane statystyczne
niemieckie obejmują wszystkie zakłady, to
w obliczeniach naszych dostosowujemy je do
danych „Statystyki Przemysłowej“, uwzględ-
niając tylko zakłady, zatrudniające powyżej

Objaśnienia do diagramów. Sygnatury zaczerpnięte
przedstawiają stan posiadania Polski w granicach z r.
1939; sygnatury zakreślowane — z r. 1945.

W konstrukcji zastosowano zasadę pokrywania sy-
gnatur. Wartości wyższe stanowią więc tło dla niż-
szych, a zatem ilość i jakość sygnatur końcowych
(bądź ich części) obrazuje rozmiary i kierunek zmian.

Ścisłe wyraża je wykres słupkowy, w którym warto-
ści dla Polski w granicach z r. 1939 przyjęto za 100.
Zasada pokrywania sygnatur nie dotyczy trzeciej
części diagramów.

Wielkość sygnatur uwzględnia w przybliżeniu sto-
sunki między wartościami reprezentowanymi przez
poszczególne działy górnictwa i przemysłu.

5 pracowników. W ten sposób uzyskujemy obraz porównywalny. Pominięcie zakładów, zatrudniających poniżej 5 pracowników, nie wpływa ujemnie na całokształt obliczeń, ponieważ zakłady te są to w przeważnej części zakłady rzemieślnicze; większość ich zniknęła na ziemiach odzyskanych wraz z usunięciem ludności niemieckiej z tych terenów. Nowe warsztaty rzemieślnicze należy dopiero tworzyć.

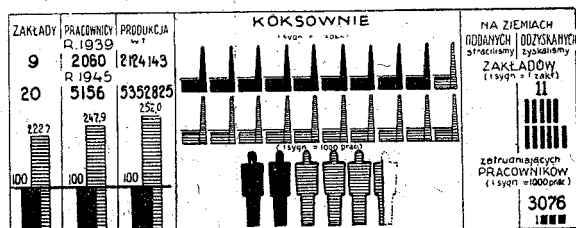
Co się tyczy informacji statystycznych o górnictwie, są one dokładniejsze, gdyż posiadamy dane dla terenów odzyskanych za rok 1937. Umożliwia to bardziej szczegółowe porównanie tego, co Polska zyskała na ziemiach zachodnich, z tym, co utraciła na ziemiach wschodnich. Po tych wyjaśnieniach źródłowych przejdziemy do omówienia zmian, jakie nastąpiły w górnictwie.

1. GÓRNICTWO

Mówiąc o zmianach, a równocześnie o korzyściach i stratach, jakie zaszły w Polsce w wyniku wojny, należy zwrócić uwagę, że zmiany te przyjmują najrealniejszą formę w górnictwie. Przyjrzyjmy się bliżej załączonemu zestawieniu liczbowemu, które jest jak gdyby rachunkiem strat i zysków w górnictwie (por. str. 4). Na pierwsze miejsce spośród wszystkich produktów górniczych wysuwa się węgiel. Przez przyłączenie całego Śląska **POLSKA WYSUNĘŁA SIĘ POD WZGLĘDEM ZASOBÓW WĘGLA NA DRUGIE MIEJSCE W EUROPIE.** Liczba kopalń powiększyła się o 26. Jednak sama liczba kopalń niewiele nam mówi: ważna jest przede wszystkim ich zdolność produkcyjna. Należy podkreślić, że kopalnie śląskie, a zwłaszcza znajdujące się na Śląsku Opolskim, zaliczane są do największych w Europie, zarówno pod względem wydajności, jak i nowoczesnego urządzenia. **Przyłączenie tych kopalń do Polski — to wzrost produkcji węgla o 82,3% w stosunku do produkcji Polski w r. 1937 i wzrost zatrudnienia o 94,8%.**

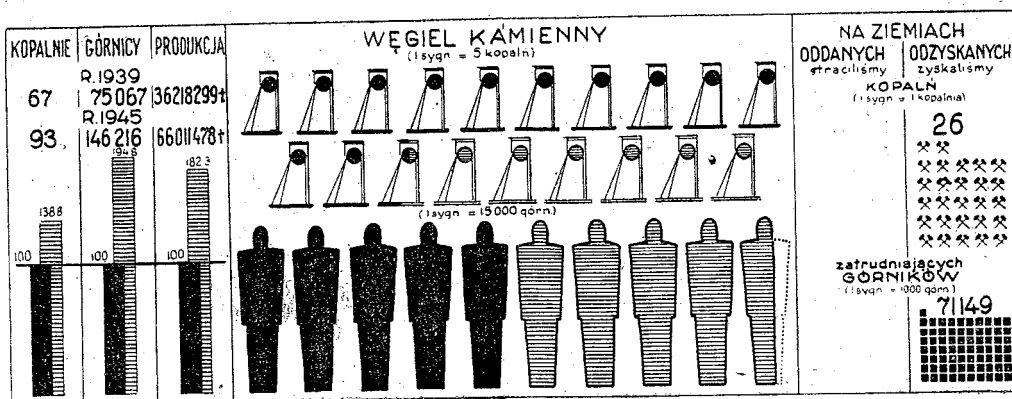
Przeciętna produkcja węgla na jednego mieszkańca w r. 1937 wynosiła 1574 kg, uwzględniając liczbę ludności Polski obecnej, którą szacujemy na 22 miliony (szacunek prof. Szulca). Po przyłączeniu ziem odzyskanych produkcja ta wynosi 2870 kg — wzrasta więc przeciętna produkcja węgla dla jednego mieszkańca o 1290 kg; jest to ten realny zysk, jaki otrzymała Polska w kopalnictwie węgla.

W parze z węglem postępuje również przemysł koksowniczy. W tej gałęzi nastąpiły jeszcze większe zmiany na korzyść Polski: **liczba zatrudnionych w stosunku do stanu z 1937 roku wzrosła o 148%, a produkcja — o 152%.** Polska przedwojenna nie posiadała dostatecz-



nej ilości węgla koksującego; obecnie otrzymała wysoko-gatunkowy węgiel koksujący i kuzienny, zwłaszcza w Zagłębiu Wałbrzyskim. Do wybuchu wojny największym producentem i eksporterem koksu w Europie byli Niemcy. Polska w europejskiej produkcji koksu zajmowała siódme miejsce po Anglii, Francji, Belgii, Czechosłowacji i Holandii; obecnie sytuacja się zmieniła: **Polska wysuwa się na czwarte miejsce** przed Holandią, Czechosłowacją i Belgią.

Produkcja brykietów w Polsce przedwojennej nie miała większego znaczenia. W r. 1937 produkowała Polska przeciętnie 1450 ton miesięcznie. W tym samym roku przeciętna miesięczna produkcja na ziemiach odzyskanych wynosiła 30.700 ton. Gdy porównamy te dwie liczby — zauważymy, że produkcja na terenie obecnych ziem odzyskanych przewyższała 21-krotnie produkcję Polski w granicach przedwojennych. Produkcja brykietów w Polsce w granicach obecnych posiada duże moż-



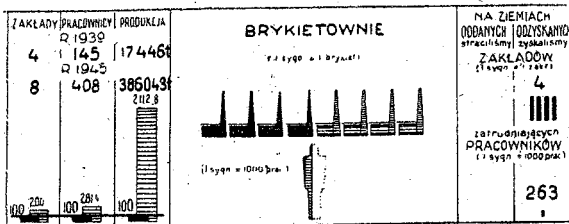
Liczba zakładów, zatrudnienie i produkcja w przemyśle górniczym

Dane za r. 1937

GAŁĘZIE GÓRNICZE	Polska w grani- cach r. 1939	Ziemie utracone		Ziemie pozostałe		Ziemie odzyskane		Polska w grani- cach r. 1945	Wzrost (+) lub ubytek (-) do r. 1937
		Liczby bez- względ- ne	% w od- setkach do 1937 r.	Liczby bez- względne	% w od- setkach do 1937 r.	Liczby bez- względne	% w od- setkach do 1937 r.		
KOPALNIE WĘGLA KA- MIENNEGO									
Liczba zakładów	67	—	—	67	100,0	26	38,8	93	+ 38,8
" zatrudnionych	75067	—	—	75067	100,0	71149	94,8	146216	+ 94,8
Produkcja w tonach	36218299	—	—	36218299	100,0	29793179	82,3	66011478	+ 82,3
KOKSOWNIE									
Liczba zakładów	9	—	—	9	100,0	11	122,2	20	+ 122,2
" zatrudnionych	2080	—	—	2080	100,0	3076	147,9	5156	+ 147,9
Produkcja w tonach	2124143	—	—	2124143	100,0	3228682	152,0	5352825	+ 152,0
BRYKIETOWNIE									
Liczba zakładów	4	—	—	4	100,0	4	100,0	8	+ 100,0
" zatrudnionych	145	—	—	145	100,0	263	181,4	408	+ 181,4
Produkcja w tonach	17446	—	—	17446	100,0	368597	2112,8	386043	+ 2112,8
KOPALNIE WĘGLA BRU- NATNEGO									
Liczba zakładów	7	4	57,1	3	42,9	17	242,8	20	+ 185,7
" zatrudnionych	116	15	12,9	101	87,1	1970	1698,2	2071	+ 1685,3
Produkcja w tonach	18444	1030	5,6	17414	94,4	7594034	41173,5	7611448	+ 41167,9
KOPALNIE RUDY ŻELA- ZNEJ									
Liczba zakładów	20	—	—	20	100,0	1	5,0	21	+ 5,0
" zatrudnionych	6456	—	—	6456	100,0	388	6,0	6844	+ 6,0
Produkcja w tonach	791654	—	—	791654	100,0	73077	9,2	864731	+ 9,2
KOPALNIE RUDY CYNKU i OŁOWIU									
Liczba zakładów	2	—	—	2	100,0	7	350,0	9	+ 350,0
" zatrudnionych	2028	—	—	2028	100,0	3438	169,5	5466	+ 169,5
Produkcja w tonach	492054	—	—	492054	100,0	722103	146,7	1214157	+ 146,7
ROPA NAFTOWA									
Liczba zakładów	812	622	76,6	190	23,4	—	—	190	— 76,6
" zatrudnionych	10099	8463	83,8	1636	16,2	—	—	1636	— 83,8
Produkcja w tonach	501301	383606	76,5	117695	23,5	—	—	117695	— 76,5
KOPALNIE I WARZELNIE SOLI									
Liczba zakładów	13	—	—	—	—	—	—	—	—
" zatrudnionych	2681	284	10,6	2397	89,4	—	—	2397	— 10,6
Produkcja w tonach	602754	65800	10,9	536954	89,1	—	—	536954	— 10,9
KOPALNIE SOLI POTASO- WYCH									
Liczba zakładów	3	3	100,0	—	—	—	—	—	—
" zatrudnionych	1818	1818	100,0	—	—	—	—	—	—
Produkcja w tonach	521483	521483	100,0	—	—	—	—	—	—

Zródło: „Statystyka Przemysłowa” rok 1937, Wirtschaft und Statistik 1937 r.

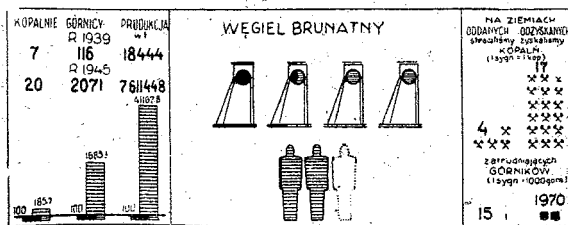
liwości rozwoju; już w chwili obecnej przekroczyła ona 5-krotnie produkcję przedwojenną, gdyż w październiku 1945 r. osiągnęła 7274 tony.



Wraz z ziemią odzyskanymi otrzymaliśmy również poważnie rozbudowane kopalnictwo węgla brunatnego. Węgiel brunatny w Niemczech miał duże zastosowanie — głównie w elektrowniach, w wielkich zakładach siłowych; ostatnio, w czasie wojny, był masowo używany do produkcji benzyny syntetycznej. Na opał używano go przeważnie w postaci brykietów. W Polsce macierzystej posiadamy znaczne zasoby węgla brunatnego w województwach: poznańskim, pomorskim, warszawskim, łódzkim i kieleckim. Zasoby te nie były dotychczas wykorzystywane na większą skalę ze względu na trudne warunki eksploatacyjne.

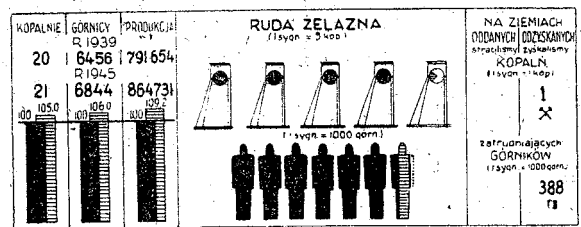
Istniejące na terenie Polski przedwojennej kopalnie węgla brunatnego były niewielkie i dość prymitywnie urządzone. W r. 1937 Polska posiadała 7 czynnych kopalń węgla brunatnego. Kopalnie te zatrudniały 116 pracowników, a więc przeciętnie 16 osób na jedną kopalnię. W tym samym roku przeciętne zatrudnienie na jedną kopalnię węgla brunatnego na ziemiach odzyskanych wynosiło 116 pracowników. Nadmienić przy tym należy, że kopalnie węgla brunatnego ziem odzyskanych są znacznie lepiej wyposażone we wszelkie urządzenia techniczne.

Porównanie produkcji węgla brunatnego Polski w granicach przedwojennych i ziem odzyskanych według danych z 1937 r. wskazuje wyraźnie, że w Polsce produkcja ta była znikoma, osiągając zaledwie 18.000 ton, tj. 411 razy mniej od produkcji ziem odzyskanych, wynoszącej 7.594.034 tony.



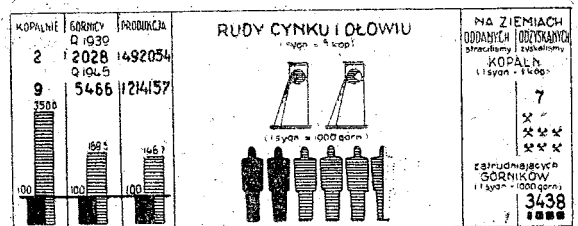
Ślupki, ilustrujący produkcję w r. 1945, należy 10-krotnie zwiększyć

Rozpatrzmy z kolei, jakie zmiany nastąpiły w kopalnictwie rud. Na pierwszy plan, kierując się kolejnością przyjętą w zestawieniu, wysuwa się kopalnictwo rudy żelaznej. Ogólny rzut oka na załączone zestawienie wyjaśnia nam, że w tej dziedzinie nie nastąpiły poważniejsze zmiany. Otrzymaliśmy jedną czynną kopalnię rudy żelaznej, na terenie Śląska Dolnego w okolicach Krzyżatki. Kopalnia ta w r. 1937 wyprodukowała 73.000 ton, co stanowi 9,2% w stosunku do całkowitej produkcji w Polsce w granicach przedwojennych w tymże roku. **Polska była i pozostała uboga w zasoby rudy żelaznej.** Przed wojną zasoby rudy żelaznej wynosiły około 175 milionów ton; obecnie zasoby te nie uległy poważniejszemu zwiększeniu. Nadmienić przy tym należy, że rudy polskie należą do kategorii rud ubogich o zawartości 30 — 40% żelaza; jest to procent dosyć niski w porównaniu z rudą szwedzką i południowo-rosyjską, która zawiera 65 — 68% żelaza.



Rozważmy z kolei, jakie zmiany nastąpiły w kopalnictwie rud cynku i ołowiu. **Liczba kopalń wzrosła z dwóch do dziewięciu, liczba zatrudnionych — o 170%, produkcja zaś powiększyła się o 147%.** W r. 1937 produkcja rudy cynku i ołowiu wynosiła 492 tys. ton. Po przyłączeniu ziem odzyskanych wzrosła do 1214 tys. ton.

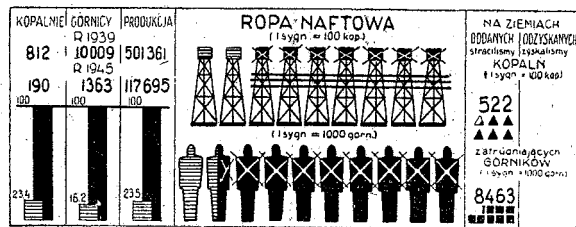
Polska już przed wojną pod względem wydobycia rud cynkowych znajdowała się na 4-y miejscu, a pod względem wydobycia rud ołowiu na 13-y miejscu w produkcji światowej. Obecnie, po przyłączeniu do Polski Śląska, wzrosły wybitnie możliwości produkcyjne rud cynkowo-ołowianych. **UMÓŻLIWI TO POLSCE ZAJĘCIE PRZODUJĄCEGO MIEJSCA W ŚWIATOWEJ PRODUKCJI CYNKU I OŁOWIU.** Rudy cynku i ołowiu na ziemiach



odzyskanych zawierają pewien procent srebra. Wzrosła również o 92% produkcja galmanu,

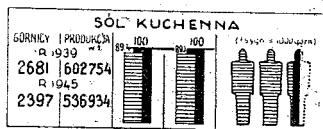
która w r. 1937 wynosiła w Polsce 93 tys. ton, a na ziemiach odzyskanych 85 tys. ton.

Zmiany, jakie zaszły w wyżej omawianych gałęziach górnictwa, spowodowały w rezultacie znaczne powiększenie naszego stanu posiadania. Niestety: jak w każdym rachunku strat i zysków, tak i w tym zestawieniu istnieje pozycja wykazująca straty, jakie Polska poniosła na skutek zmiany granic. Pozytywnie — to ropa naftowa i sole potasowe. Opierając się na danych z r. 1937, możemy ustalić, że przy Polsce w granicach obecnych z ogólnej produkcji 501.301 ton ropy naftowej pozostało tylko 23,5%.

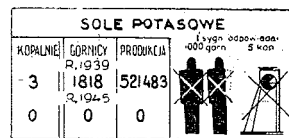


Oczywiście mniej więcej taki sam odsetek przypada Polsce produktów destylacji ropy naftowej, jak nafta, benzyna, gazolina, oleje smarowe, parafina itp. **Obecna produkcja ropy naftowej pokryje zapotrzebowanie rynku krajowego w niewielkim zaledwie odsetku** — zwłaszcza teraz, kiedy zapotrzebowanie zwiększa się coraz bardziej, gdyż cały nasz wysiłek idzie w kierunku wzmocnienia pracy nad odbudową zniszczeń wojennych, podniesienia motoryzacji kraju i mechanizacji rolnictwa. W tej dziedzinie Polska będzie zależała w dużej mierze od importu zza granicy. Być może, że uda się w niedalekiej przyszłości znaleźć nowe złoża ropy naftowej. Dotychczasowe badania wykazały, że istnieją u nas możliwości znalezienia nowych złóż ropy i gazów nie tylko w Karpatach i na Podkarpaciu, lecz także i w innych rejonach, a przede wszystkim w Wielkopolsce. Niezależnie od nowych poszukiwań surowców, może uda się uruchomić fabryki benzyny syntetycznej, co pozwoli nam zaspokoić całkowite zapotrzebowanie rynku krajowego.

W warzelnictwie solnym poniosła Polska stratę w wysokości 11%. Ubytek ten nie ma większego znaczenia; zasoby solne Polski wystarczą nie tylko na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego, lecz także i na eksport.



Wreszcie zajmiemy się ostatnią gałęzią kopalnictwa, wykazaną w załączonym zestawieniu, mianowicie kopalniami soli potasowych.



Straciliśmy na ziemiach odstąpionych 3 kopalnie soli potasowych, których produkcja w r. 1937 wynosiła 521 tys. ton. W zamian za to otrzymaliśmy na ziemiach odzyskanych kilka fabryk nawozów sztucznych, co sprawia, że w rezultacie strata ta nie odbije się ujemnie w gospodarce nawozami sztucznymi.

Postaramy się teraz jeszcze jaśniej przedstawić realny zysk, jaki osiągnęliśmy w górnictwie w wyniku przesunięcia granicy na zachód. Obliczymy przeciętną wartość produkcji górniczej na jednego mieszkańca w Polsce w granicach r. 1937 i w Polsce w granicach r. 1945.

Całkowita wartość produkcji artykułów wykazanych w załączonym zestawieniu, obliczona według cen z r. 1937, dla Polski w granicach z r. 1939 wynosi 1.542.709 tys. złotych, zaś dla Polski w granicach 1945 r. — 2.766.459 tys. zł. Przeciętnie na jednego mieszkańca w Polsce w granicach z r. 1937 — przy



uwzględnieniu tej ludności, jaką obecnie posiadamy (22 miliony) — wartość produkcji górniczej wynosiła 80 zł, natomiast w Polsce w granicach r. 1945 wynosi 125 zł. W rezultacie dokonanych przemian otrzymaliśmy wzrost wartości produkcji górniczej na jednego mieszkańca o 79%. Należy jednak podkreślić, że w obliczeniach naszych nie uwzględniliśmy całego szeregu innych produktów górniczych, a przede wszystkim kruszców i metali, których Polska przedwojenna nie posiadała. Są to m. in. kadm, kobalt, magnetyt, arsen, złoto itp. Nie uwzględniliśmy również surowców ceramicznych, które występują bardzo obficie na ziemiach odzyskanych. Są to: kaolin — nieodzowny składnik porcelany, łupek ogniotrwałe — do produkcji wyrobów szamotowych, skał — do produkcji kamionki, fajans, piaski szklarskie w najszlachetniejszych odmianach, glinki ogniotrwałe, złoża gipsu, wapienia, granitu, gnejsu itp. Niewątpliwie wartość tych kruszców i minerałów jest bardzo poważna i posiada duże znaczenie dla gospodarki państwowej. Gdybyśmy mogli

wartość tę ująć liczbowo, spostrzeżlibyśmy, że przeciętna wartość produkcji górniczej i wydobywczej na jednego mieszkańca znacznie by się powiększyła.

Przed polskim przemysłem górniczym otwiera się olbrzymie pole działania i perspektywy zdobycia rynków zagranicznych. Wszystko to wymaga dużej ilości rąk do pracy. Jeżeli podane w zestawieniu gałęzie górnictwa w r. 1937 zatrudniały 100 tys. pracowników, to obecnie gałęzie te wymagają co najmniej 170 tys. pracowników. Jest to minimum konieczne dla przemysłu górniczego. Dlatego też **szkolenie nowych kadr pracowników i ściąganie zza granicy już wyszkolonych polskich górników jest nakazem chwili.**

2. PRZEMYSŁ

Przy omawianiu górnictwa poruszaliśmy się na gruncie stosunkowo pewnym: kopalnie, istniejące poprzednio, nadal pozostały; mogły ulec częściowemu zniszczeniu urządzenia, lecz bogactwa naturalne ziemi nie uległy zmianom.

W przemyśle przetwórczym sytuacja jest nieco odmienna. Cały szereg zakładów zostało zniszczonych w takim stopniu, że nie może być nawet mowy o ich odbudowie. Tym niemniej informacje liczbowe, które podajemy, umożliwiają nam zorientowanie się w zmianach, jakie zaszły w poszczególnych grupach przemysłu przetwórczego w Polsce

Musimy jeszcze raz podkreślić, że wszystkie obliczenia, dotyczące przemysłu na ziemiach odzyskanych, oparliśmy na danych z r. 1933. Wiemy, że od tego czasu w okresie hitleryzmu na ziemiach, wchodzących obecnie w skład Polski, niemal wszystkie gałęzie przemysłu zostały w dużym stopniu rozbudowane. Z drugiej strony — zdajemy sobie dobrze sprawę (o czym była mowa już wyżej), że przemysł na tych ziemiach uległ dużemu zniszczeniu.

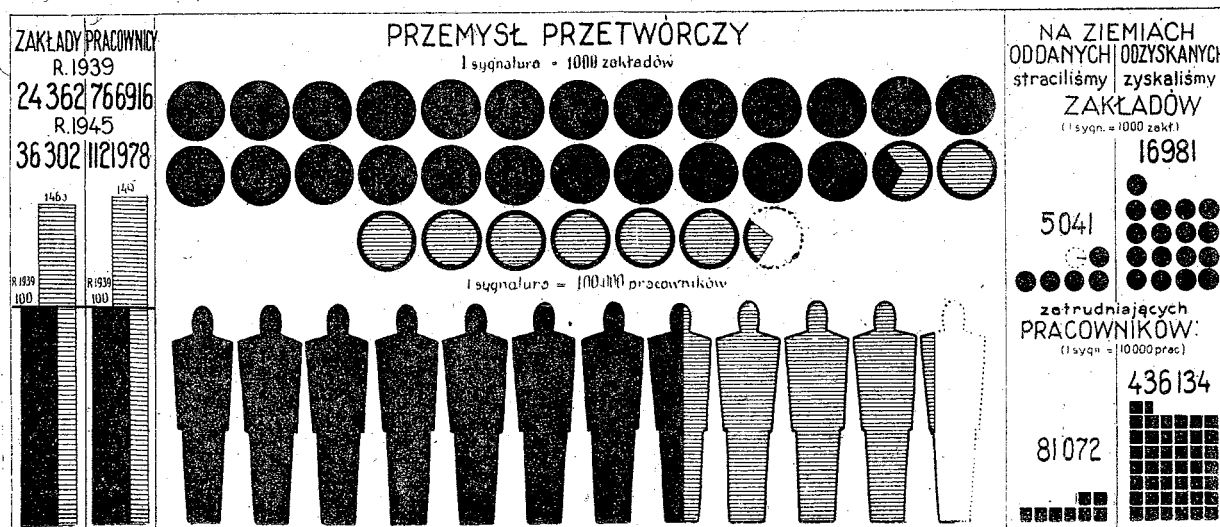
Możemy wysnuć przypuszczenie, że mniej więcej odsetek rozbudowy przemysłu ziem odzyskanych w okresie od 1933 do 1945 odpowiada w przybliżeniu odsetkowi zniszczenia (zastrzegamy, że jest to tylko najogólniejsze przypuszczenie). W rezultacie możemy uważać, że dane z r. 1933 są najważniejszymi informacjami liczbowymi o przemyśle na ziemiach odzyskanych. A teraz oddajemy głos liczbom (por. tabelę na str. 8).

Doskonałe warunki surowcowe i energetyczne na ziemiach odzyskanych, a zwłaszcza na Śląsku, sprzyjały rozwojowi niemal wszystkich gałęzi przemysłu. Nic też dziwnego, że na ziemiach tych w r. 1933 istniało 16.981 zakładów, zatrudniających powyżej pięciu pracowników. Stanowi to 70% liczby zakładów, istniejących w Polsce w r. 1937.

Na ziemiach wschodnich utraciliśmy 5041 zakładów, natomiast zyskaliśmy na ziemiach zachodnich 16.981 zakładów. W rezultacie czysty zysk wynosi 12.356 zakładów. Czyli **liczba zakładów wzrosła o 49%** w stosunku do liczby zakładów w Polsce r. 1937. Stosując podobne obliczenie do liczby zatrudnionych pracowników w tychże zakładach, otrzymujemy, że **wzrost zatrudnienia wykaże się liczbą 46%**.

Ośrodkiem przemysłu przetwórczego ziem odzyskanych jest Śląsk, który koncentruje około 63% przemysłu ziem odzyskanych. 27% przypada na Pomorze, a 10% — na Prusy Wschodnie (rozmięszczenie przemysłu obliczono na podstawie stanu zatrudnienia, nie zaś liczby zakładów — ponieważ zatrudnienie jest właściwszą miarą wielkości przemysłu). Rozważmy z kolei bliżej, jakie zmiany zaszły w poszczególnych grupach przemysłowych na skutek przesunięcia granic. Zaczniemy od przemysłu mineralnego.

Dzięki niezwykle bogatym zasobom surowcowym na Śląsku, przemysł mineralny osiągnął

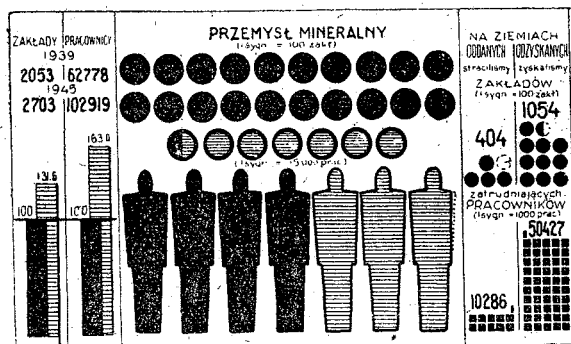


Liczba zakładów przemysłowych zatrudniających 5 i więcej pracowników
i liczba zatrudnionych w nich pracowników

PRZEMYSŁ	Polska w grani- cach roku 1939	Ziemie utracone		Ziemie pozostałe		Ziemie odzyskane		Polska w grani- cach r. 1945 Liczby bez- względ- ne	Wzrost (+) lub ubyték (-) w stosun- ku do r. 1937
		Liczby bez- względ- ne	W od- setkach do 1937 r.	Liczby bez- względ- ne	W od- setkach do 1937 r.	Liczby bez- względ- ne	W od- setkach do 1937 r.		
PRZEMYSŁ PRZETWÓR- CZY — OGÓŁEM									
Liczba zakładów	24 362	5 041	20,7	19 321	79,3	16 981	69,7	36 302	+ 49,0
" zatrudnionych	766 916	81 072	10,6	685 844	89,4	436 134	56,9	1 121 978	+ 46,3
MINERALNY									
Liczba zakładów	2 053	404	19,7	1 649	80,3	1 054	51,3	2 703	+ 31,6
" zatrudnionych	62 778	10 286	16,4	52 492	83,6	50 427	80,3	102 919	+ 63,9
METALOWY									
Liczba zakładów	1 781	143	8,0	1 638	92,0	1 441	80,9	3 079	+ 72,9
" zatrudnionych	182 158	3 826	2,1	178 332	97,9	51 075	28,0	229 407	+ 25,9
ELEKTROTECHNICZNY									
Liczba zakładów	211	15	7,1	196	92,9	333	157,8	529	+ 150,7
" zatrudnionych	22 754	1 121	4,9	21 633	95,1	6 994	30,7	28 627	+ 25,8
CHEMICZNY									
Liczba zakładów	992	175	17,6	817	82,4	151	15,2	968	— 2,4
" zatrudnionych	63 399	6 240	9,8	57 159	90,2	7 819	12,3	64 978	+ 2,5
WŁÓKIENNICZY									
Liczba zakładów	2 384	155	6,5	2 229	93,5	483	20,3	2 712	+ 13,8
" zatrudnionych	167 210	3 086	1,8	164 124	98,2	57 808	34,5	221 932	+ 32,7
PAPIERNICZY									
Liczba zakładów	294	45	15,3	249	84,7	196	66,7	445	+ 51,4
" zatrudnionych	19 470	2 441	12,5	17 029	87,5	17 447	89,6	34 476	+ 77,1
POLIGRAFICZNY									
Liczba zakładów	677	119	17,6	558	82,4	465	68,7	1 023	+ 51,1
" zatrudnionych	16 898	1 952	11,6	14 946	88,4	15 777	93,4	30 723	+ 81,8
SKÓRZANY									
Liczba zakładów	474	123	25,9	351	74,1	110	23,2	461	— 2,7
" zatrudnionych	11 137	2 404	21,6	8 733	78,4	2 124	19,1	10 857	— 2,5
DRZEWNY									
Liczba zakładów	2 581	633	24,5	1 948	75,5	1 969	76,3	3 917	+ 51,8
" zatrudnionych	61 863	22 853	36,9	39 014	63,1	36 007	58,2	75 021	+ 21,3
SPOŻYWCZY									
Liczba zakładów	9 342	2 876	30,8	6 466	69,2	5 414	58,0	11 880	+ 27,2
" zatrudnionych	103 636	22 888	22,1	80 748	77,9	73 324	70,8	154 072	+ 48,7
ODZIEŻOWY									
Liczba zakładów	1 554	143	9,2	1 411	90,8	1 231	79,2	2 642	+ 70,0
" zatrudnionych	19 369	1 392	7,2	17 977	92,8	26 722	138,0	44 699	+ 130,8
BUDOWLANY									
Liczba zakładów	2 019	210	10,4	1 809	89,6	4 134	204,8	5 943	+ 194,4
" zatrudnionych	36 240	2 583	7,1	33 657	92,9	90 610	250,0	124 267	+ 242,9

Źródło: „Statystyka Przemysłowa” 1937 r. i „Statistik des Deutschen Reichs, Band 463”
z 1934 r. dla ziem odzyskanych.

nał wysoki rozwój. W r. 1933 przemysł ten w zakładach powyżej 5 robotników zatrudniał 50 tys. pracowników, podczas gdy przemysł mineralny w Polsce w r. 1937 zatrudniał 63 tys. Z porównania tych dwóch liczb widzimy, że zatrudnienie przemysłu mineralnego ziem odzyskanych wynosiło 80% całkowitego zatrudnienia przemysłu mineralnego w Polsce w 1937 r. Jeżeli teraz uwzględnimy stratę, jaką poniosła Polska w przemyśle mineralnym na ziemiach wschodnich, wyrażającą się liczbą 16%, to otrzymamy czysty wzrost zatrudnienia w przemyśle mineralnym o 64%.



Najważniejszą gałęzią przemysłu mineralnego ziem odzyskanych jest przemysł ceramiczny. Obejmuje on wszystkie działy produkcji ceramicznej, a zwłaszcza produkcję materiałów budowlanych, sanitarnych, technicznych itp. Nie-mniej ważną gałęzią przemysłu mineralnego ziem odzyskanych jest przemysł kamionkowy. Rudy kamionkowa i kamionko-sanitarna, produkowana na tych terenach, eksportowana była do wielu krajów europejskich; naczynia kamionkowe znane są ze swej jakości w całym świecie. Obfite złoża wapienia przyczyniły się do rozwoju przemysłu wapiennego. Wapień, w który obfituje Śląsk, jest najwyższego gatunku: zawiera 96 — 98% wapna. Tak wysoko wartościowego wapienia nie posiadają nawet Chęciny w Kieleckim.

Wraz z ziemią odzyskaną otrzymaliśmy dobrze rozwinięty przemysł cementowy. Na ziemiach tych istnieją dwa ośrodki przemysłu cementowego: a) opolski, obejmujący 7 cementowni, b) podgrodzki w pow. bolesławskim, posiadający jedną nowoczesnie urządzo-

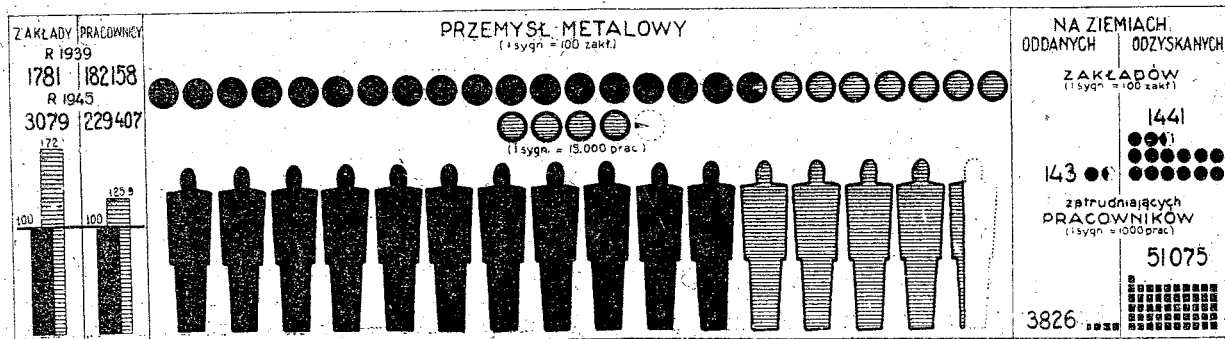
wą cementownię. Maksymalna zdolność produkcyjna przemysłu cementowego ziem odzyskanych wynosi około 1.600 tys. ton rocznie. **Przed wojną sprowadzaliśmy cement ognio-wy z granicy, przede wszystkim z Niemiec. Obecnie produkcja cementu w Polsce zaspokoi nie tylko rynek wewnętrzny, lecz będzie stanowiła znaczną pozycję wywozową w naszym bilansie handlowym.**

Poza wymienionymi rodzajami przemysłu mineralnego dominujące znaczenie w tymże przemyśle przypada przemysłowi szklarskiemu. Przemysł ten na ziemiach odzyskanych zatrudniał w r. 1933 około 13.500 pracowników, a więc prawie tyle, co cały przemysł szklarski w Polsce, którego zatrudnienie w r. 1937 wynosiło 15.340. Nic też dziwnego, że już nawet w chwili obecnej eksportujemy dosyć znaczne ilości szkła za granicę. Przemysł szklarski Śląska — to nie tylko produkcja szkła taflowego, lecz także butelkowe-go, kryształowego, ozdobnego i optycznego.

Nie bez znaczenia jest również eksploatacja i obróbka naturalnych kamieni — przede wszystkim bazaltu, granitu, a nawet marmuru. Kamieniołomy śląskie mają olbrzymie możliwości produkcyjne, przewyższające możliwości produkcyjne Polski przedwojennej. Przemysł mineralny ziem odzyskanych skoncentrowany jest w 70% na Śląsku, w 22% na Pomorzu oraz w 8% w Prusach Wschodnich. Co się tyczy strat, jakie poniósł przemysł mineralny wskutek utraty ziem wschodnich, to większą pozycję stanowią straty w kamienio-łomach, w których w r. 1937 pracowało 7 tys. osób. Drugą pozycję stanowią cegielnie, w których zatrudniano 3600 pracowników. Następnie — huty szkła, które w r. 1937 zatrudniały 1600 pracowników. **Straty te nie stoja w żadnym stosunku do tego, cośmy uzyskali na ziemiach zachodnich. Potencjał przemysłu mineralnego na skutek przyłączenia ziem odzyskanych wzrósł ponad 64% w stosunku do stanu przedwojennego.**

Przemysł metalowy

Bogaty przemysł kopalniany, dogodna sieć komunikacyjna i doskonała gospodarka energetyczna nie pozostała bez wpływu na rozwój



przemysłu metalowego. **Na odstąpionych ziemiach wschodnich nie było w ogóle przemysłu metalowego:** cała strata wyraża się liczbą 2% w zatrudnieniu. Zyskaliśmy natomiast 28% w zatrudnieniu, a 80% w liczbie zakładów.

Już w Polsce przedwojennej przemysł metalowy wysunął się pod względem zatrudnienia na pierwsze miejsce. Obecnie potencjał jego znacznie się powiększył. Przemysł ten, opierając się na danych przedwojennych, może zatrudnić 182 tys. pracowników, czyli zatrudnienie wzrośnie o 26%. Przemysł metalowy ziem odzyskanych góruje nad przemysłem ziem macierzystych wielką różnorodnością produkcji. Obejmuje on — począwszy od ciężkiego przemysłu hutniczego, konstrukcyjnego, obrabiarkowego — niemal wszystkie wyroby, wchodzące w zakres przemysłu metalowego, precyzyjnego i optycznego.

Zdolność produkcyjna hutnictwa polskiego powiększyła się znacznie na skutek przyłączenia ziem odzyskanych. Produkcja surówki w Polsce w r. 1937 wynosiła 720 tys. ton. W tym samym roku produkcja surówki w blokach Śląska Górnego ziem odzyskanych wynosiła 466 tys. ton. Stanowi to 64% produkcji Polski z r. 1937. Wzrosła również produkcja półwyrobów i wyrobów walcowanych. W r. 1937 w Polsce wynosiła ona 1262 tys. ton, na ziemiach odzyskanych wynosiła w tymże roku 741 tys. ton, co stanowi 59% produkcji Polski przedwojennej. Również hutnictwo metalowe powiększyło swój przemysł produkcyjny, przede wszystkim w zakresie hutnictwa cynkowego, ołowianego, arsenowego itp. **Dominującą rolę w przemyśle metalowym ziem odzyskanych odgrywa przemysł obrabiarkowy i produkcja maszyn i aparatów dla wszystkich innych przemysłów i rolnictwa.** Nie bez znaczenia jest również produkcja środków przewozowych. Nawet w stosunkach niemieckich wytwórnie taboru kolejowego ziem odzyskanych stanowiły dosyć poważną pozycję. Wystarczy tu wspomnieć o Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu.

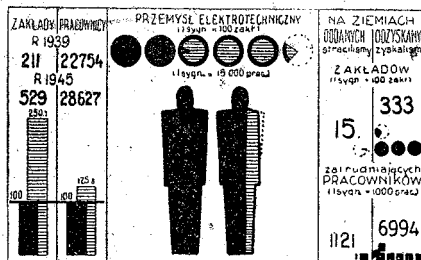
Uzyskaliśmy również cenną produkcję wyrobów optycznych i precyzyjnych. Produkcja wyrobów tych w Polsce przedwojennej istniała w niewielkich rozmiarach. Zapotrzebowanie wewnętrzne pokrywaliśmy importem z zagranicy. **Obecnie uzyskaliśmy znane na całym świecie zakłady, produkujące aparaty fotograficzne, kinematograficzne, optyczne, urządzenia pomiarowe, chirurgiczne, ortopedyczne itp.** W r. 1938 samych aparatów fotograficznych i kinematograficznych przywieźliśmy za sumę 3.024 tys. zł, w tym z Niemiec za 2.705 tys. zł, co stanowi 89,4%. Przyrządów i aparatów lekarskich przywieźliśmy za sumę 2.533 tys. zł, w tym z Niemiec za

1.985 tys. zł, co stanowi 78,3% całkowitego przywozu.

DZIĘKI TAK BOGATO ROZBUDOWANEMU PRZEMYSŁOWI METALOWEMU POLSKA OBECNA NIE BĘDZIE ZMUSZONA SPROWADZAĆ ZZA GRANICY, GŁÓWNIEM Z NIEMIEC, MASZYN ANI APARATÓW. Przywóz wyrobów metalowych z za granicy stanowił w bilansie handlowym Polski bardzo poważną pozycję, wynoszącą 193 milionów zł, to jest 14,8% całkowitej sumy przywózowej w r. 1938; była to największa pozycja w przywozie polskim w r. 1938. Drugie miejsce zajmował przywóz bawełny i odpadków: wynosił on 117 milionów, to jest 9% ogólnej sumy przywózowej. W 69% przemysł metalowy ziem odzyskanych koncentruje się na Śląsku, w 23% na Pomorzu i 28% w Prusach Wschodnich.

Przemysł elektrotechniczny

Podobnie jak przemysł metalowy, tak i przemysł elektrotechniczny nie poniósł strat na skutek odstąpienia ziem wschodnich. **Przemysł elektrotechniczny ziem odzyskanych — to czysty, realny zysk, jaki Polska uzyskała w wyniku wojny.** Przemysł ten w r. 1933 na ziemiach odzyskanych zatrudnił około 7 tys. osób. Stanowiło to 31% całkowitego zatrudnienia w polskim przemyśle elektrotechnicznym z r. 1937. Wraz z przemysłem elektrotechnicznym otrzymaliśmy produkcję aparatów telefonicznych i telegraficznych oraz części do nich. W r. 1938 Polska sprowadziła tych wyrobów za 4.898 tys. złotych, w tym z Niemiec za 1.821 tys. zł. **Obecnie i w tej dziedzinie uniezależniliśmy się od importu z zagranicy.**



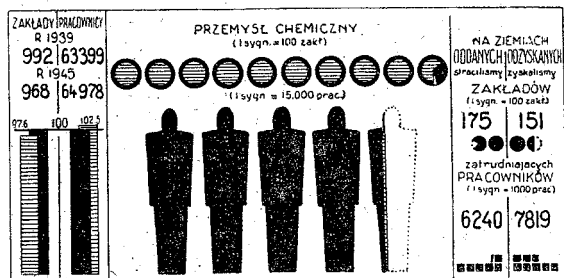
Otrzymaliśmy również duży zakład wyrobów prasowanych z masy węglowej do celów elektrotechnicznych. Wyrobów tych sprowadziliśmy w r. 1938 za sumę 3.190 tys. zł. Poza tym uzyskaliśmy szereg innych wytwórni elektrotechnicznych, produkujących przyrządy do gotowania i ogrzewania, oraz szereg zakładów instalacji elektrycznych. **W rezultacie wachlarz produkcji artykułów elektrotechnicznych uległ znacznemu rozszerzeniu. Przemysł elektrotechniczny Polski obecnej nie będzie — jak dotychczas — czymś w rodzaju pobocznej**

gałęzi przemysłu metalowego, lecz będzie stanowił samodzielną grupę przemysłową na równi z innymi przemysłami.

Rozmieszczenie przemysłu elektrotechnicznego ziem odzyskanych jest prawie że identyczne z rozmieszczeniem przemysłu metalowego.

Przemysł chemiczny

W przemyśle tym nie zaszły większe zmiany. Opierając się na danych o zatrudnieniu, utraciliśmy 9,8% przemysłu — zyskaliśmy 12,3%; czysty zysk wynosi w tym przemyśle 2,5%. Być może, że gdybyśmy zaczęli porównywać wartość obiektów przemysłowych



utraconych i otrzymanych, to wówczas czysty zysk zarysowałby się wyraźniej. Największą pozycją w przemyśle chemicznym ziem utraconych stanowią produkty destylacji ropy naftowej. Następną pozycją są produkty suchej destylacji drzewa i wreszcie produkty tłuszczowe. Otrzymaliśmy natomiast przemysł chemiczny z dosyć szerokim zakresem działalności. M. in. otrzymaliśmy na ziemiach odzyskanych fabryki farb i lakierów, produktów suchej destylacji węgla, papy dachowej, olejów technicznych, materiałów wybuchowych, nawozów sztucznych itp. Produkcja kwasu siarkowego wynosiła na ziemiach odzyskanych (w r. 1937) 61 tys. ton. Stanowiło to 21% produkcji Polski w tymże roku.

Z tych kilku informacji widzimy, że i w przemyśle chemicznym Polska zyskała nową wartość.

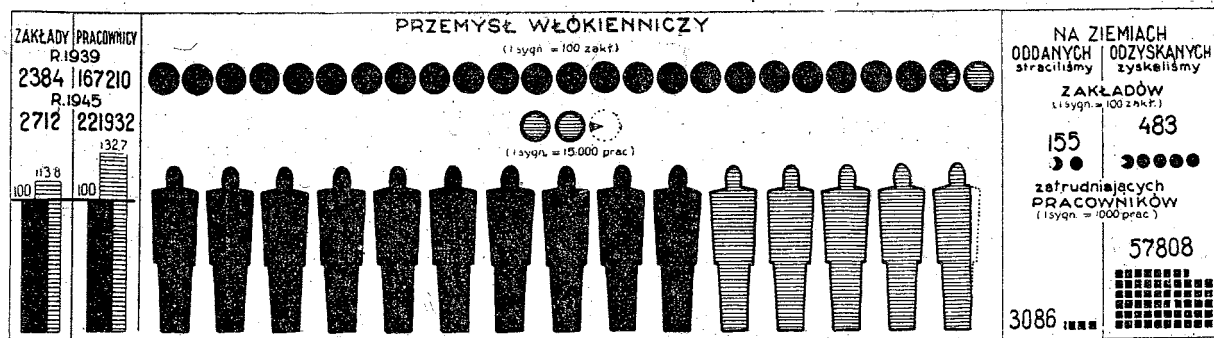
Przemysł włókienniczy

Drugie miejsce po przemyśle metalowym w Polsce przed wojną zajmował przemysł włókienniczy. Obecnie potencjał jego znacznie się powiększył. Liczba zakładów, opierając się na danych r. 1933, powiększyła się o 328, tj. o 13,8%, a liczba zatrudnionych o 54.722, tj. o 32,7%.

Zachodzi pytanie, jakiego rodzaju zakłady przemysłu włókienniczego otrzymaliśmy na ziemiach odzyskanych. Największą korzyść odniósł przemysł bawełniany i lniany. Przemysł bawełniany na ziemiach odzyskanych zatrudniał w r. 1933 w zakładach powyżej 5 pracowników około 13 tys. ludzi. Przemysł lniany ziem odzyskanych zatrudniał w tymże roku około 12.500 pracowników. Udoskonalenia techniczne w przemyśle lnianym na ziemiach odzyskanych osiągnęły najwyższy poziom, wskutek czego przemysł ten może pracować bardzo intensywnie. Prusy Wschodnie i część woj. białostockiego mogą dostarczyć fabrykom przemysłu lnianego potrzebnego surowca w postaci lnu i konopi.

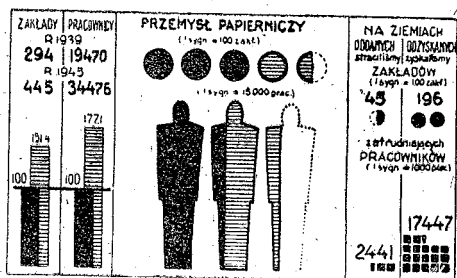
Przemysł włókienniczy ziem odzyskanych różni się tym od przemysłu włókienniczego ziem macierzystych, że nie wytworzył on wielkich ośrodków włókienniczych, lecz rozmieścił się w różnych miastach, a nawet ośrodkach wiejskich. Nie stworzył również wielkich fabryk, jak np. przemysł włókienniczy w Łodzi. W przemyśle włókienniczym, podobnie jak w przemyśle metalowym i elektrotechnicznym, nie może być mowy o stratach w związku z przesunięciem granic, ponieważ przemysł włókienniczy na ziemiach wschodnich (z wyjątkiem niewielkiej ilości produkcji kilimów) nie był reprezentowany. Zmiana więc, jaka nastąpiła w przemyśle włókienniczym na skutek przesunięcia granic na zachód, może być określona jako czysty i pożyteczny zysk.

Jeżeli chodzi o rozmieszczenie przemysłu włókienniczego, przemysł ten w 73% koncentruje się na Śląsku, a w 27% na Pomorzu.



Przemysł papierniczy

Z przemysłów dotychczas omawianych największe korzyści na zmianie granic zyskał **przemysł papierniczy**: liczba zakładów wzrosła o 151 tj. o 51,4 proc., zaś liczba zatrudnionych — o 15 tys. tj. o 77 proc.

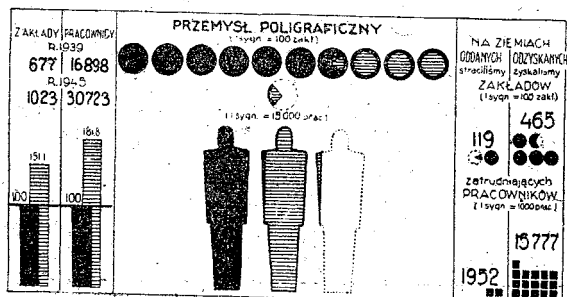


Przemysł papierniczy na Śląsku jest jedną z najstarszych gałęzi przemysłowych. W ciągu kilkuset lat swego istnienia osiągnął duży rozwój. Produkcja przemysłu papierniczego ziem odzyskanych obejmuje niemal wszystkie gatunki papieru. W chwili obecnej Polska cierpi jeszcze na brak papieru, ponieważ wiele fabryk wymaga remontu i uruchomienia, a co najważniejsze: nie posiadamy pod dostatkiem surowca. W przyszłości, gdy braki te zostaną usunięte, **Polska może stać się eksporterem papieru**. Po krajach skandynawskich **POLSKA WYSUWA SIĘ W EUROPIE JAKO KRAJ O DUŻEJ PRODUKCJI PAPIERU**. Niektóre zakłady przemysłu papierniczego na ziemiach odzyskanych są bodaj że jedynymi tego rodzaju zakładami na świecie; wystarczy wspomnieć tylko o firmie Wunderlicha w Wałbrzychu, która produkuje kalkomanie dla przemysłu ceramicznego. Produkcja ta pokrywała w wysokim odsetku zapotrzebowanie świata.

Przemysł papierniczy, podobnie jak i poprzednio omawiane przemysły, koncentruje się w 69 proc. na Śląsku, a w 31 proc. na Pomorzu.

Przemysł poligraficzny

Niezwykle rozbudowany przemysł papierniczy nie pozostał bez wpływu na przemysł poligraficzny. Zmiany, jakie zaszły w tym przemyśle na skutek przesunięcia granicy na zachód, przyniosły polskiemu przemysłowi poli-



graficznemu dużą korzyść; wyraża się to we wzroście liczby zakładów o 51 proc., a zatrudnienia — o 82 proc.

Straty nasze na ziemiach wschodnich wynoszą 119 zakładów, które w r. 1937 zatrudniały 1952 pracowników, czyli 11,6 proc. w stosunku do całkowitego zatrudnienia w roku 1937. Główną pozycję w zakładach tych stanowią drukarnie w liczbie 92, zatrudniające 1378 pracowników. **Strata tych kilkudziesięciu niewielkich drukarni na ziemiach wschodnich (przeciętne zatrudnienie na jedną drukarnię wynosi 15 osób) nie stoi w żadnej proporcji z dużym przemysłem drukarskim, jaki otrzymaliśmy na ziemiach odzyskanych.**

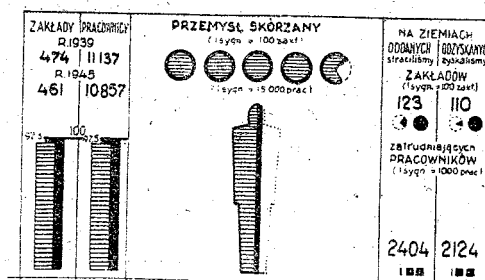
Na samym Śląsku otrzymaliśmy 253 drukarnie (zatrudniające 5 i więcej pracowników) o łącznej sumie zatrudnienia (w r. 1933) 10.750 osób. Wśród drukarni tych rozróżniamy drukarnie książek oraz drukarnie gazet. Istnieją również drukarnie specjalne, do wydawnictw muzycznych i artystycznych. Ta **obfitość drukarni różnego typu**, jaką otrzymała Polska na ziemiach odzyskanych, **przyczyni się niewątpliwie do obniżenia kosztów wydawniczych, a tym samym — do potania i spopularyzowania książki**, której kupno w Polsce przedwojennej dostępne było tylko dla nielicznych osób.

Przemysł poligraficzny, podobnie jak i przemysł papierniczy, w 64 proc. skoncentrowany jest na Śląsku, w 26 proc. na Pomorzu i w 10 proc. w Prusach Wschodnich.

Przemysł skórzany

Jest to jedyny przemysł spośród wszystkich przemysłów przetwórczych, który poniósł stratę w związku ze zmianą granic. Ogólny ubytek wyraża się liczbą 13 zakładów, tj. 2,7 proc., i 280 pracowników tj. 2,5 proc. w stosunku do całkowitej liczby zakładów i zatrudnienia w Polsce w r. 1937.

Utraciliśmy wraz z ziemią wschodnią 95 garbarni, zatrudniających około 2.000 pracowników, 9 wyprawialni i farbiarni futer, zatrudniających około 200 pracowników, oraz kilka innych małych zakładów przemysłu skórzanego. Uzyskaliśmy w zamian za to około 25 dużych garbarni, produkujących skóry szewskie i techniczne. Zakłady te zatrudniały



w r. 1933 około 830 pracowników. Ponadto otrzymaliśmy dobrze rozwinięty przemysł rymsko - siodlarski i białoskórniczy.

Produkcja artykułów rymskich, siodlarskich i sportowych, koncentrująca się głównie na Śląsku, pokrywała w znacznej części zapotrzebowanie Niemiec. W Polsce przedwojennej przemysł skórzany zaspokajał w zupełności rynek krajowy — z wyjątkiem skór luksusowych, które były sprowadzane w poważnej części zza granicy. **Obecnie również zdolność produkcyjna przemysłu skórzanego zaspokoi niewątpliwie rynek krajowy** — tak że straty, poniesione w garbarniach, nie odbiją się na całokształcie gospodarki w tym przemyśle.

Przemysł drzewny

Potencjał przemysłu drzewnego wzrasta dosyć znacznie na skutek przyłączenia ziem odzyskanych; wzrost ten wynosi 51,8 proc. w liczbie zakładów, a 21,3 proc. — w zatrudnieniu. W Polsce w granicach 1939 r. zatrudnienie w przemyśle drzewnym wynosiło 62.000; po przyłączeniu ziem odzyskanych wynosi ono około 75.000. **Efektywny wzrost w zatrudnieniu równa się 21 proc.** Na ziemiach wschodnich straciliśmy 466 tartaków, które w 1937 r. zatrudniały 22.000 pracowników. Zyskaliśmy natomiast ponad 660 tartaków, w których w r. 1933 zatrudnionych było ponad 14.000 osób.

Trudno z tych liczb sądzić o stratach lub zysku, ponieważ w liczbie zakładów osiągnęliśmy zysk, wynoszący 194 zakłady, a w zatrudnieniu ponieśliśmy stratę, wynoszącą 8000 pracowników. Widzimy więc, że otrzymaliśmy większą liczbę zakładów, których przeciętne zatrudnienie było mniejsze aniżeli na ziemiach utraconych. Wyrażna przewaga tego co Polska uzyskała nad tym co utraciła występuje w fabrykach dykt i fornierów oraz w fabrykach mebli. Przemysł fornierowy, zwłaszcza na Śląsku, wyposażony jest w nowoczesne urządzenia maszynowe, dzięki czemu posiada dużą zdolność produkcyjną.

Dotychczas omawiane przemysły (z wyjątkiem przemysłu chemicznego) koncentrowały się — w przybliżeniu w 70 proc. — na Śląsku. W przeciwieństwie do nich, przemysł drzewny wykazuje pewną decentralizację, gdyż jest on reprezentowany w 53 proc. na Śląsku, 17 proc. w Prusach Wschodnich i 30 proc. na Pomorzu. W Prusach Wschodnich istnieje, poza tartakami, kilka zakładów produkujących beczki i sprzęt, potrzebny do przemysłu rybnego, kilka fabryk skrzyń do pakowania towarów, przeznaczonych na eksport, oraz szereg stolarni. Na Śląsku istnieje doskonale rozwinięty przemysł tartaczny, posiadający swoją wiekową tradycję, gdyż początek jego sięga w. XIII. Tartaki śląskie obsługiwały przed r. 1922 nie tylko Śląsk, lecz także część Wielkopolski. Pracowały one w dużej mierze na surowcu polskim, gdyż — jak wiadomo — Polska przed wojną eksportowała znaczne ilości drzewa nie obrobionego, którego odbiorcami w 70 proc. były Niemcy.

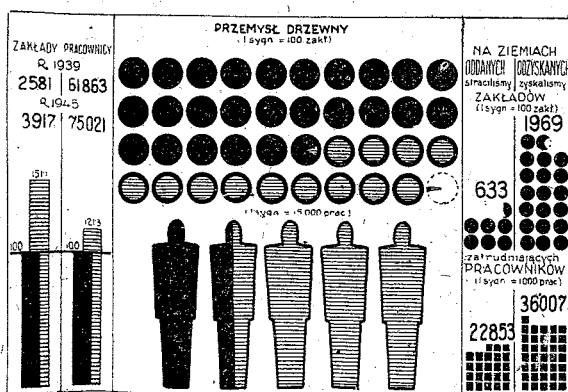
Poza przemysłem tartaczny na Śląsku rozwinięty jest przemysł meblowy. Dziesięć wielkich fabryk, zdolnych do seryjnej produkcji mebli, może produkować meble artystyczne, biurowe, szkolne itp. Niezależnie od fabryk mebli, istnieją fabryki pianin, fortepianów i innych instrumentów muzycznych. Nie bez znaczenia pozostaje również dobrze rozwinięta stolarka budowlana oraz produkcja narzędzi rzemieślniczych. Na Pomorzu Zachodnim skoncentrowany jest przede wszystkim przemysł tartaczny.

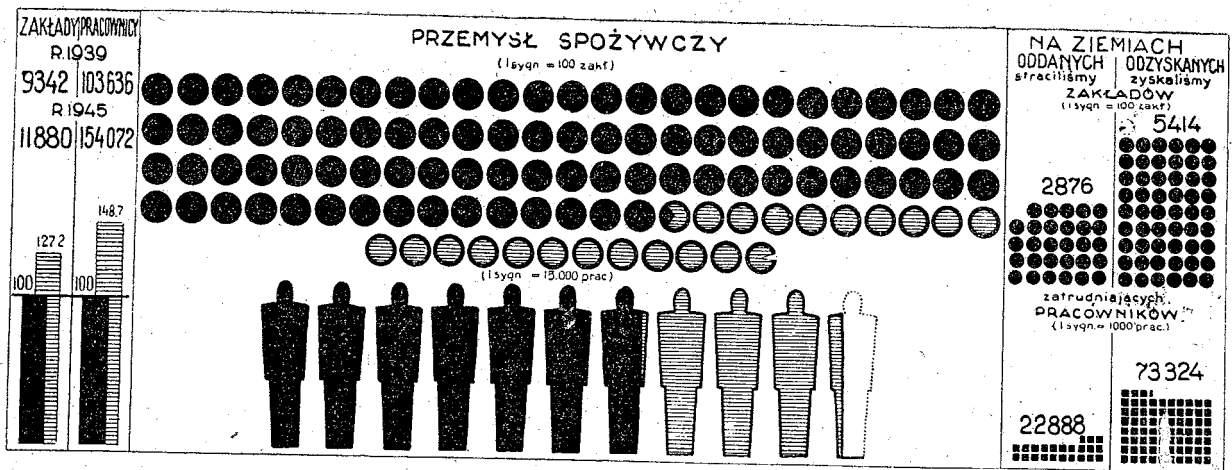
Jakkolwiek efektywny wzrost w zatrudnieniu w przemyśle drzewnym na skutek przyłączenia ziem odzyskanych wynosi tylko 21%, to gdy weźmiemy pod uwagę urządzenia zakładów przemysłu drzewnego, zwłaszcza na Śląsku — realny zysk jest niewątpliwie większy. Jeżeli tylko zapewnimy przemysłowi drzewnemu dostateczną ilość surowca, ma on duże możliwości rozwoju.

Przemysł spożywczy

Straty w przemyśle spożywczym, powstałe na skutek zmiany granic, wynoszą 31% w liczbie zakładów, a 22% w zatrudnieniu; zysk natomiast wynosi 58% w liczbie zakładów, 71% w zatrudnieniu. **Czysta nadwyżka zatem wynosi 27% w liczbie zakładów, a 49% w zatrudnieniu.**

Na ziemiach wschodnich utraciliśmy 2146 młynów, 331 gorzelnie rolniczych, 40 browarów, 5 cukrowni oraz szereg niewielkich zakładów innych gałęzi przemysłu spożywczego. Uzyskaliśmy natomiast, poza przemysłem młynarskim, dobrze rozwinięty przemysł cukrowniczy. Na samym Śląsku przed wojną pracowało ponad 30 cukrowni, które





przetwarzały około 450.000 ton buraków cukrowych. Poza cukrownictwem istnieje również silnie rozwinięty przemysł ziemniaczany, browarniczy i gorzelniczy, a w dolinie Odry — przemysł tytoniowy. Zarówno w Prusach Wschodnich jak i na Pomorzu istnieje rozbudowany na szeroką skalę przemysł mleczarski. Produkcja serów posiada wyrobioną markę nawet za granicą. Oczywiście, przemysł ten — do czasu osiągnięcia odpowiedniej liczby bydła na tych ziemiach — nie ma widoków rozwoju.

Z tych kilku informacji widzimy, że zmiany, jakie zaszły w przemyśle spożywczym w wyniku wojny, są w rezultacie bardzo korzystne. Co się tyczy rozmieszczenia przemysłu spożywczego na ziemiach odzyskanych, przemysł ten — podobnie jak przemysł drzewny — koncentruje się w 55% na Śląsku, w 28% na Pomorzu i 17% w Prusach Wschodnich.

Przemysł odzieżowy

Przemysł odzieżowy ziem odzyskanych różni się od przemysłu ziem macierzystych wielkością wytwórni. Wytwórnie przemysłu konfekcyjnego w Niemczech odgrywały poważną rolę. Głównym ośrodkiem tego przemysłu na Śląsku był Wrocław. Zniszczenie Wrocławia powoduje również duże straty w tym prze-

myśle. Nie wdając się w ocenę zniszczeń wojennych musimy stwierdzić, że w tym przemyśle zarysowuje się wzrost o 70% w liczbie zakładów i o 130% w zatrudnieniu. W r. 1937 przemysł odzieżowy zatrudniał, jak widzimy z omawianego zestawienia, 19.000 pracowników; po przyłączeniu ziem odzyskanych zatrudnienie wzrosło do 27.000.

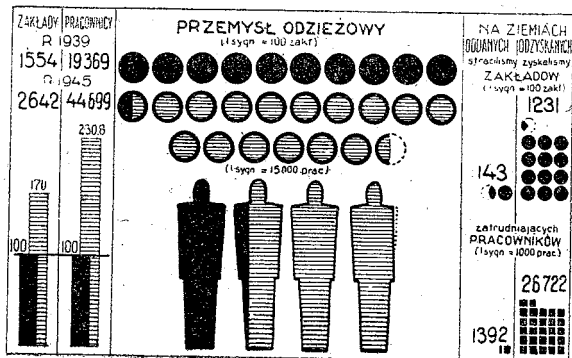
Oczywiste jest, że wiele zakładów przemysłu odzieżowego nie istnieje, ponieważ jest to przemysł o charakterze rzemieślniczym; tym niemniej znaczna liczba wielkich zakładów konfekcyjnych ocalała. Zakłady te będą niewątpliwie stanowiły fundament przyszłego rozwoju przemysłu odzieżowego.

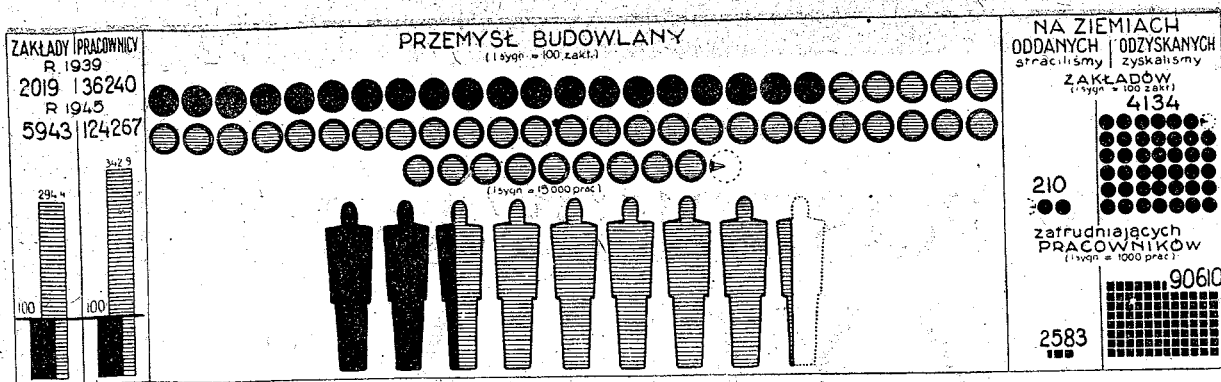
Przemysł odzieżowy koncentruje się w 63% na Śląsku, w 33% na Pomorzu i 4% w Prusach Wschodnich.

Przemysł budowlany

Przemysł budowlany był na ziemiach odzyskanych przemysłem najbardziej rozwiniętym. Jak widzimy z zestawienia, liczba zatrudnionych w przemyśle budowlanym w r. 1933 wynosiła 90.610 pracowników, a więc przewyższała nawet liczbę zatrudnionych w górnictwie, wynoszącą 80.284. Nic też dziwnego, że gdy porównamy straty, jakie Polska poniosła odstępując ziemie wschodnie, z tym co otrzymała — czysty zysk wyniesie 194% w liczbie zakładów, a 243% w liczbie zatrudnionych.

Wprawdzie zysk ten jest iluzoryczny, gdyż przemysł budowlany, podobnie jak przemysł odzieżowy, wraz z ustąpieniem Niemców przestał istnieć na ziemiach odzyskanych. Na marginesie należy zaznaczyć, że budownictwo w Polsce przedwojennej nie przybrało większych rozmiarów, wskutek czego przemysł budowlany na ziemiach odzyskanych góruje nad całym przemysłem budowlanym Polski przedwojennej. Spośród gałęzi przemysłu budowlanego na specjalne wyróżnienie zasługuje budowni-





ctwo dróg wodnych kołowych oraz tzw. w nomenklaturze niemieckiej budownictwo nadziemne.

Przemysł budowlany ziem odzyskanych, podobnie jak i inne przemysły, skoncentrowany jest w 58% na Śląsku, w 30% na Pomorzu i 12% w Prusach Wschodnich.

Na przemyśle budowlanym zakończyliśmy rozpatrywanie zmian, jakie zaszły w poszczególnych przemysłach w wyniku wojny. Musimy jednakże podkreślić, że nie wyczerpaliśmy całości zagadnienia. Nie uwzględniliśmy w ogóle gospodarki energetycznej, która w każdym państwie gra dominującą rolę. Należy zaznaczyć, że przemysł energetyczny na ziemiach odzyskanych jest tak rozwinięty, że nie można go, z wyjątkiem Śląska, porównać z żadną dzielnicą Polski przedwojennej. Tym bardziej trudno mówić o stratach, poniesionych w przemyśle energetycznym na ziemiach wschodnich, gdyż straty te są minimalne w porównaniu z tym, co Polska otrzymała na ziemiach odzyskanych.

Brak ścisłych danych, ilustrujących stan przemysłu energetycznego na ziemiach odzyskanych, nie pozwala nam zająć się bliżej tą gałęzią przemysłu. W każdym razie musimy podkreślić, że elektrownie Śląska dostarczają prądu nie tylko przemysłowi polskiemu, ale nawet czeskiemu. Rozbudowany na wielką skalę przemysł energetyczny — to czysty, efektywny zysk, jaki Polska osiągnęła przez przyłączenie ziem odzyskanych.

Na zakończenie musimy jeszcze raz podkreślić, że wszystkie te dane statystyczne doty-

czą zakładów, zatrudniających powyżej 5 robotników. Należy również zdać sobie sprawę, że wszystkie dane, które przytoczyliśmy, odnoszą się do okresu przedwojennego. **Jak ten stan przedstawia się obecnie, trudno odpowiedzieć.** Nie posiadamy dotychczas danych statystycznych, obejmujących całość przemysłu w Polsce odrodzonej. Nie mamy również obliczonych strat jakie podczas wojny poniósł przemysł ziem odzyskanych i przemysł Polski w granicach przedwojennych.

JEDNO NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI: ŻE OSIĄGNIĘLIŚMY KORZYŚĆ NIEBYWAŁĄ W DZIEJACH NASZEGO NARODU. Przyłączając resztę ziem śląskich do Polski, stworzyliśmy tym samym jeden organizm gospodarczy w ramach naszego państwa. Odtąd Śląsk będzie tą skarbnicą, zaopatrującą Polskę w podstawowe produkty; będzie on również stanowił stałe saldo dodatnie naszego eksportu. **POLSKA W NOWYCH GRANICACH POSIADA WSZYSTKIE DANE, ABY STAĆ SIĘ PAŃSTWEM POTĘŻNYM I PRZODUJĄCYM W WIELU DZIEDZINACH ŻYCIA GOSPODAR-CZEGO.**

Ziemię odzyskaną z tym ogromnym przemysłem — to nasz niewyczerpany skarb. Silna wola i wyteżona praca całego narodu potrafi na zawsze zespolić te ziemie z resztą ziem Polski. Przy wspólnej mobilizacji sił odbudujemy zniszczony przemysł, a wówczas, kiedy górnictwo i przemysł zatrudni nie — jak do roku 1939 — 850 tys. pracowników, lecz 1.500.000 i więcej, **Polska przekształci się z kraju rolniczego w kraj rolniczo - przemysłowy.**